

VII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ (NR 303)

z dnia 3 grudnia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 303)

3 grudnia 2014 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Alicji Olechowskiej (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

- informację o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag (COM(2014) 690, 698, 701, 702, JOIN(2014) 37),
- informację na temat rocznego sprawozdania Europejskiego Trybunału Obrachunkowego dotyczącego wykonania budżetu UE w 2013 roku,
- sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Augustyn Kubik** członek Europejskiego Trybunału Obrachunkowego wraz ze współpracownikami, **Anna Czyżkowska** naczelnik Wydziału Finansowania Programów i Sprawozdawczości Unijnej w Departamencie Finansów Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, **Dariusz Łubian** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kaja Krawczyk** – naczelnik Wydziału ds. Unii Europejskiej w Biurze Spraw Międzynarodowych, **Joanna Kowalska** i **Tomasz Woźnicki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Proszę państwa, pragnę otworzyć dzisiejsze posiedzenie Komisji, pomimo tego że frekwencja, także w prezydium, nie jest dzisiaj okazała, ale to ze względu na przyłot prezydium Komisji z delegacji COSAC.

Serdecznie witam państwa na posiedzeniu Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Witam wszystkich obecnych członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, posłów do Parlamentu Europejskiego, ministrów i towarzyszące im osoby oraz przedstawiciela Najwyższej Izby Kontroli.

Serdecznie witam pana Augustyna Kubika, członka Europejskiego Trybunału Obrachunkowego.

Dzień dobry, panu.

Szanowni państwo, chciałabym zaproponować wprowadzenie ograniczeń czasowych. Na dzisiejszym posiedzeniu nie jest to istotne, ale będziemy się ograniczać do trzech minut wypowiedzi.

Nie ma sprzeciwu.

Wobec tego przystępujemy do informacji, czyli prezentacji, którą dzisiaj nam przedstawi pan minister Augustyn Kubik, członek ETO.

Jeszcze chcę przedstawić punkt drugi, czyli będzie to właśnie sprawozdanie ETO, punkt pierwszy to informacja o dokumentach UE, w stosunku do których prezydium wnosi o niezgłaszanie uwag. Są to następujące dokumenty UE: COM(2014) 690, 698, 701, 702, JOIN(2014) 37).

Czy do wymienionych przeze mnie dokumentów chcą państwo zgłosić uwagi, czy też zgodnie z wnioskiem prezydium możemy przejść do rozpatrzenia przez Komisję następnego punktu?

Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do wymienionych powyżej dokumentów.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu pierwszego.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli informacji na temat rocznego sprawozdania ETO dotyczącego wykonania budżetu UE w roku 2013. Materiały otrzymali państwo drogą elektroniczną, w dniach 26 i 27 listopada, są one dostępne na iPadach.

Proszę, o zabranie głosu i przedstawienia prezentacji, pana ministra Augustyna Kubika.

Członek Europejskiego Trybunału Obrachunkowego Augustyn Kubik:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, szanowni państwo, jak co roku mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie ETO, zatem – po pierwsze – dziękuję za zaproszenie i przygotowanie spotkania, po drugie – przekazuję pozdrowienia z Luksemburga od europejskiego trybunału, który jest organizacją kolegią dwudziestu ośmiu członków i – po trzecie – obiecuje, że prezentacja będzie interesująca.

Jak co roku starałem się wprowadzić urozmaicenie do części standardowej. W zeszłym roku mówiliśmy o sprawozdaniach specjalnych, dzisiaj będzie o Polsce, tak że na sto procent będzie bardzo interesująco. Startujemy...

Szanowni państwo, najpierw część standardowa, jak zawsze. Dla porządku przypomnienie, czym jest Europejski Trybunał Obrachunkowy i jakie jest nasze główne przesłanie, nasza misja.

Jesteśmy zewnętrznym kontrolerem Unii Europejskiej i przyczyniamy się do poprawy zarządzania finansami Unii Europejskiej. Pełnimy rolę niezależnego strażnika interesów finansowych nas wszystkich, obywateli Unii Europejskiej.

Co robimy? Mamy na tym slajdzie najważniejsze nasze produkty, ale chciałbym się skupić na dwóch. Po pierwsze – sprawozdanie roczne, bo dzisiaj o nim będzie mowa a – po drugie – przeglądy horyzontalne (to jest ta przedostatnia kropczka). Dwa takie przeglądy horyzontalne zostały ostatnio wydane i uważam, że to są naprawdę bardzo dokumentne materiały, które – mam nadzieję – kiedyś będziemy mieli okazję razem omawiać i dyskutować.

Naszym najważniejszym produktem jest, oczywiście, sprawozdanie roczne, dzisiaj – za 2013 rok. Na początek rzut oka na budżet UE. Za 2013 rok obszary wydatków, których zarządzanie jest dzielone pomiędzy Komisję Europejską a państwa członkowskie, stanowiły dokładnie 80 proc. budżetu. Dwie największe grupy to rolnictwo i spójność, stanowiły one około 30 proc., rozwój obszarów wiejskich i sprawy socjalne – po około 10 proc. I tym czterem grupom wydatków poświęcę najwięcej uwagi, ponieważ za wydatkowanie tych środków współodpowiedzialne są władze krajowe. Są to więc z natury rzeczy zagadnienia najbardziej interesujące polskich parlamentarzystów czy przedstawicieli również administracji rządowej.

W zakresie sprawozdania rocznego podstawowym zadaniem ETO jest wydanie opinii. Corocznie wydajemy cztery takie odrębne opinie: pierwsza na temat wiarygodności rozliczeń, druga na temat legalności i prawidłowości dochodów, trzecia – zobowiązań oraz czwarta – wydatków. Trzy pierwsze są, jak to ma miejsce od wielu lat, opiniami pozytywnymi, natomiast opinia na temat legalności i prawidłowości wydatków pozostaje wciąż, niestety, negatywna. Wynikało to ze stwierdzonego w wydatkach poziomu błędu w wysokości 4,7 proc., czyli sporo powyżej progu istotności, który wynosi tradycyjnie 2 proc. Ten poziom błędu, oczywiście, szacujemy, stosując badanie losowe. Badamy próbę transakcji i mamy 95 proc. pewności, że to, co mówimy, jest prawdziwe.

Również dla porządku popatrzymy na trend, który się kształtował podczas całej perspektywy 2007-2013. Jak państwo widzą, bardzo wysoki błąd na początku, spadek, w środku perspektywy łagodny wzrost. Rok 2013 w stosunku do roku 2012 – 0,1 pkt procentowego spadku.

Kolejna grupa wniosków, które chciałbym państwu przedstawić, to fakt, że zbadane systemy nadzoru i kontroli były częściowo skuteczne, jeżeli chodzi o zapewnienie wiarygodności i prawidłowości płatności. Dwa najbardziej narażone na błędy obszary wydatkowania środków to, oczywiście, polityka regionalna, transport i energia, gdzie szacowany poziom błędu to było 6,9 proc., oraz rolnictwo i rozwój obszarów wiejskich – w tej części 6,7 proc.

Działania korygujące – (to chciałbym podkreślić) i mające na celu odzyskanie środków podjęte przez organy w państwach członkowskich i Komisję miały pozytywny wpływ na szacowany poziom błędu. Gdyby nie podjęto takich działań to ogólny poziom błędu byłby wyższy, wynosiłby nie 4,7 a 6,3 proc. A zatem pozytywny akcent w tej części wypowiedzi.

Na podstawie kolejnego slajdu mogą państwo skonkludować, że we wszystkich zbadanych obszarach wydatków, poza wydatkami na administrację unijną, poziom błędu przekroczył, niestety, tę akceptowalną wielkość 2 proc.

A tutaj mamy bardzo precyzyjnie przedstawioną sytuację w porównaniu za rok 2012 i 2013. Widzą państwo, że sytuacja była prawie taka sama. Jedynie w rolnictwie w przypadku rozwoju obszarów wiejskich był spadek o 1 pkt procentowy.

I wreszcie główna, ostatnia grupa wniosków ogólnych: kwota wymagająca pokrycia z budżetów na kolejne lata stale wzrasta, co sprawia, że Komisja musi planować swoje potrzeby dotyczące płatności w perspektywie średnio- oraz długookresowej.

I ostatni ważny wniosek dotyczący wyników: przy wydatkowaniu środków UE w okresie programowania 2007-2013 więcej uwagi poświęcała absorpcji funduszy, czyli wykorzystać, bo przepadną, oraz zgodności z przepisami aniżeli dobrym wynikiem. I ten brak ukierunkowania na wyniki, stanowił podstawową wadę koncepcyjną budżetu UE za okres 2007-2013.

Tyle ogólnie.

A teraz nieco więcej szczegółów na temat wyników badań w poszczególnych obszarach budżetu UE, ze szczególnym uwzględnieniem wydatków objętych zarządzaniem dzielonym pomiędzy Komisję oraz państwa członkowskie. Rozpaczynam od dochodów, ale tutaj informacja jest standardowa. Nie są obciążone błędem a systemy kontroli i zarządzania były ocenione przez nas jako skuteczne.

Przejdźmy zatem do tego, co nas bardziej interesuje: rolnictwo. Pierwszy filar i tutaj poziom błędu jest 3,6 proc. Zaznaczę w tym miejscu, że jest niższy niż w roku ubiegłym, gdzie mieliśmy 3,8 proc. Proszę popatrzeć na ten drugi punkcik, środkowy. Gdyby organy państw członkowskich wykorzystały wszystkie dostępne informacje, aby wykryć i skorygować błędy, szacowany poziom błędu wyniósłby 2,5 proc. a nie 3,6, czyli byłby bliski tego naszego poziomu albo progu istotności.

Następny slajd pokazuje typowy przykład, który stwierdzamy w Grecji: wsparcie w ramach funduszy w związku z działką zgłoszoną jako trwałe użytki zielone, podczas gdy – w rzeczywistości – jest ona pokryta gęstymi zaroślami, krzewami i drzewami. Ten temat powiela nam się z roku na rok.

Przechodzimy do drugiego filaru wspólnej polityki rolnej: rozwój obszarów wiejskich, środowisko naturalne, rybołówstwo i zdrowie. Dlaczego do niego przechodzę? Dlatego, że tutaj – po pierwsze – Polska jest największym beneficjentem a – po drugie – chciałbym również powiedzieć, że stwierdzony przez nas poziom błędu to było 6,7 proc., czyli powyżej progu istotności, ale – jak powiedziałem na samym początku – jest o 1 proc. niższy aniżeli był w roku 2012.

Drugi punkcik na tym slajdzie mówi, podobnie jak przed chwilą powiedziałem, że – gdyby organy państw członkowskich wykorzystały dostępne informacje, aby wykryć i skorygować błędy – szacowany poziom błędu wyniósłby 2 proc. a nie 6,7. Typowy przykład z rozwoju obszarów wiejskich pokazujemy na następnym slajdzie. Jest to sytuacja beneficjenta Włoch, który zobowiązał się do niestosowania określonych środków ochrony roślin a stwierdziliśmy, że użył takich środków dwunastokrotnie, czyli po prostu nie kwalifikował się do uzyskania pomocy.

Kolejna polityka bardzo nas interesująca to jest polityka regionalna, energia i transport. Jesteśmy, przypomnę – i za chwilę to udowodnię – największym beneficjentem w tej polityce. Poziom błędu 6,9 proc. i znowu ta sama informacja: gdyby organy państw członkowskich wykorzystały dostępne informacje, by wykryć i skorygować, szacowany poziom błędu wyniósłby 3,9, a nie 6,9, czyli o 3 pkt procentowe niższy.

Pokazujemy tu państwu typowy przykład Słowenii, gdzie mamy historię przyznania pomocy beneficjentowi, który nie kwalifikował się do tej pomocy.

I wreszcie na koniec tego przeglądu: zatrudnienie i sprawy społeczne. Poziom błędu przekroczył tu 3,1 proc. a mogło być poniżej progu istotności – gdyby organy państw członkowskich wykorzystywały dostępne informacje, poziom błędu byłby 1,8 proc.

Mamy tu przykład z Portugalii, dyrektora szkoły, który był opłacany ze środków unijnych za całą swoją funkcję, podczas gdy tak być nie powinno.

Pozostałe obszary wydatków są mniej interesujące z polskiej perspektywy, jako że nie są realizowane za pośrednictwem władz krajowych. Ograniczę się więc tylko do przytoczenia stwierdzonych poziomów błędów: badania naukowe – 4,6 proc., stosunki zewnętrzne – 2,6 proc. i, wreszcie, wydatki administracyjne, o czym mówiłem, poniżej progu istotności, czyli 1 proc.

Szanowni państwo, jak już wielokrotnie mówiliśmy, środki unijne powinny być wykorzystywane zgodnie z zasadami należytego zarządzania finansowego – zasadami oszczędności, wydajności oraz skuteczności. Trybunał ocenia te aspekty w ramach kontroli wykonania zadań i rozdział 10 naszego sprawozdania jest poświęcony właśnie tym zagadnieniom. Co stwierdziliśmy? Niewystarczające ukierunkowanie na uzyskiwanie wyników, brak dostosowania sprawozdawczości do prezentowania osiągniętych rezultatów, nie zawsze zapewniano wartość dodaną UE. W kilku przypadkach beneficjenci i tak realizowaliby określone działania, nawet gdyby nie otrzymali wsparcia unijnego. Większość zaleceń trybunału (to jest pozytywny akcent w tym momencie, zawartych w skontrolowanych sprawozdaniach specjalnych) została zrealizowana w pełni albo częściowo.

Przekazuję państwu już tradycyjnie listę naszych raportów specjalnych. Dla tych, którzy są zainteresowani określonym tematem i chcieliby znaleźć więcej informacji, oczywiście, prezentacja zostanie w Komisji, dla zainteresowanych także przegląd naszych raportów specjalnych za 2014 rok.

Częstym pytaniem, z którym się spotykamy, jest pytanie, czy poziom błędu prezentowany przez ETO jest równoznaczny z nadużyciami finansowymi lub marnotrawstwem. Już na samym początku chcę powiedzieć, że nie można stawiać takiego znaku równości, ale trybunał obrachunkowy każdego roku stwierdza pewną liczbę przypadków, w których istnieją powody, aby podejrzewać, że mogło dojść do nadużycia finansowego. Wszystkie te przypadki są zgłaszane do Europejskiego Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych, do OLAF-u. Aby nie zakłócać dochodzeń wszczynanych przez OLAF, trybunał nie udziela informacji na temat szczegółów tych spraw, ale OLAF jest zobowiązany, jest odpowiedzialny za dalsze monitorowanie tych przypadków za pomocą swoich mechanizmów zarządzania oraz sprawozdawczości.

A teraz, szanowni państwo, tak jak obiecałem, tegoroczna nowość.

Odpowiadając na zapotrzebowanie PE (ale nie tylko, bo również parlamentów krajowych) ETO sporządził przegląd dotyczący wydatków na rolnictwo oraz spójność w minionym okresie programowania, czyli za cały ten czas 2007-2013.

A oto konkluzje dotyczące tego przeglądu.

Po pierwsze – wielkości zaplanowane w budżecie były faktycznie realizowane zgodnie z planem a zatem są niewielkie ryzyka niedotrzymania terminów rozliczania projektów, a zatem – utraty środków UE. Są jednak (i to stwierdzamy) określone ryzyka dla prawidłowości i wydatków. W zakresie rolnictwa te ryzyka, które stwierdziliśmy, badając cały ten czas do tyłu, są następujące: niekwalifikowalność gruntów, zwierząt, kosztów zgłaszanych do pomocy UE. Do pewnego stopnia, oczywiście, te ryzyka są łagodzone przez AJAX, przez system kontrolny.

Rozwój obszarów wiejskich – w tym obszarze stwierdzamy ryzyka w zakresie nieprzestrzegania zobowiązań rolno-środowiskowych oraz naruszanie przepisów o zamówieniach publicznych. W zakresie spójności najczęstsze ryzyka to są: niekwalifikowalność projektów, naruszenia przepisów o zamówieniach publicznych. I właśnie w tym zakresie stwierdzamy błędy. Te procenty, o których powiedziałem, obejmują elementy ryzyk przed chwilą przeze mnie przytoczonych.

Konkluzje dotyczące przeglądu UE są następujące: główne wyzwanie, które stoi przed nami, przed UE, to uproszczenie programów i ich zarządzania. Po drugie – we wszystkich państwach, w których trybunał zbadał wystarczającą liczbę transakcji, stwierdzono istotny, bo przekraczający 2 proc., poziom błędu. Zbadane systemy zarządzania i nad-

zoru zostały przez nas uznane jako częściowo skuteczne. I wreszcie – badanie i raportowanie poziomu błędu przez same państwa członkowskie i przez Komisję Europejską powinno ulec poprawie.

To właśnie te elementy, o których mówiłem. Gdyby państwo członkowskie wykorzystało wszystkie informacje to poziom błędu byłby odpowiednio niższy.

A teraz – jak Polska wyglądała w tym przeglądzie? Tutaj ograniczę się do kilku podstawowych wniosków. Po pierwsze – w minionym siedmioletnim okresie ETO skontrolował aż (powtarzam aż, bo to jest najwięcej) 383 transakcje realizowane w Polsce, co stawia Polskę w rzędzie krajów najczęściej odwiedzanych, najczęściej kontrolowanych przez trybunał. Ma to, oczywiście, związek z wielkością wydatków, ponieważ metoda doboru próby transakcji do audytu sprawia, że udział w próbie będzie zawsze zbliżony do udziału w wydatkach.

Drugi wniosek, bardzo dla nas istotny, jest następujący: w zakresie absorpcji środków, w zakresie korekt finansowych nakładanych przez Komisję i w zakresie częstotliwości błędów w audytach stwierdzonych przez nas, przez ETO, Polska naprawdę wygląda bardzo, bardzo przyzwoicie w stosunku do pozostałych krajów członkowskich i o tym kolejne slajdy. Po pierwsze – konkretne dane. W zakresie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Funduszu Spójności, proszę popatrzeć, Polska – podkreślam – jest największym beneficjentem w tej polityce. Jeżeli chodzi o absorpcję środków na dzień 30 czerwca 2014 roku była ona wyższa od średniej unijnej, bo wynosiła 77 proc. Dla całej UE, biorąc pod uwagę wszystkich, nawet tych bardzo niewielkich beneficjentów, których absorpcja była oczywiście zbliżona prawie do 90 proc., w naszym kraju wynosi 77 proc. Jest zdecydowanie wyższa niż średnia europejska.

Jeżeli chodzi o działania inwestycyjne w drugim filarze, w rolnictwie. Proszę zobaczyć, średnia unijna wynosiła 68 proc., w Polsce absorpcja wyniosła 63 proc. Chciałbym odkreślić, że w tym filarze Polska jest największym beneficjentem.

Popatrzmy na kwoty obciążone ryzykiem według Komisji Europejskiej w rolnictwie oraz spójności. Tutaj Komisja Europejska, decydując o tym, jaka wielkość jest objęta ryzykiem, oczywiście, bierze pod uwagę całą pulę środków przekazywanych do poszczególnych państw członkowskich. I tutaj jesteśmy na pozycji 13 proc. A to dlaczego? A dlatego, że jesteśmy największym beneficjentem. O tym również za chwileczkę.

Ale, jak popatrzymy już nie na kwoty objęte ryzykiem, ale na korekty, które nakładane są przez Komisję Europejską w związku ze stwierdzonym ryzykiem to zobaczcie udział Polski: mamy tutaj 5 proc. To jest bardzo niewiele w porównaniu z faktem, że w Polsce wydatkowano aż ponad 13 proc. środków w ramach zarządzania dzielonego w całej UE.

A teraz to, co stwierdza ETO, czyli pokazuję tutaj państwu naszą statystykę kontroli.

Jak wspomniałem na początku, Polska jest jednym z najczęściej odwiedzanych przez naszych audytorów krajów członkowskich. To widać właśnie na tym slajdzie. To wynika z tych słupków, które pokazują wielkość środków oraz z tych kropeczek, które pokazują częstość odwiedzania.

Jak wyglądała sytuacja w zakresie błędów stwierdzanych przez trybunał obrachunkowy?

Przed chwilą wspomniałem, że nasza metodologia audytu nie jest przeznaczona do wyciągania wniosków i wyliczania poziomów błędów w poszczególnych krajach, lecz w przestrzeni całej UE. Dlatego w tych kolejnych slajdach pokazuję państwu dane dotyczące częstotliwości występowania błędów w poszczególnych krajach. Zaczynając od danych zbiorczych łączących wyniki z rolnictwa oraz spójności, jesteśmy na piątej pozycji. Proszę popatrzeć, kto jest przed nami. Przed nami są takie państwa, które są naprawdę niewielkimi beneficjentami funduszy unijnych. My, jako największy beneficjent funduszy unijnych, znajdujemy się na piątej pozycji. Częstotliwość błędów to jest 33 proc., podczas gdy cała średnia unijna to jest 45 proc. Oczywiście, w gorszej sytuacji są kolejni wielcy beneficjenci, jak na przykład Francja, Niemcy, Włosi, Hiszpania itd., co widać wyraźnie na tym slajdzie.

Nieco gorzej jest w rolnictwie, ale chciałbym już od razu na samym początku powiedzieć, bo tutaj znajdujemy się w połowie całej stawki, mamy 44 proc. Oczywiście i tak jesteśmy w lepszej sytuacji niż średnia unijna, która jest 46 proc., ale częstotliwość w Polsce jest spowodowana – po pierwsze – aktem, że jesteśmy największym beneficjen-

tem w drugim filarze a – po drugie – jak państwo zwrócić uwagę, większość z tych błędów to stosunkowo nieduże błędy, poniżej 20 proc. Jeżeli popatrzylibyśmy na tę kolumnę, która pokazuje błędy kwantyfikowalne, czyli te, które wliczają się do wyliczenia największego, najbardziej prawdopodobnego poziomu błędu, to tutaj jesteśmy również na naprawdę dobrej pozycji.

Ale wreszcie spójność i tutaj możemy powiedzieć jednym zdaniem: tutaj Polska wypada znakomicie. Średnia unijna błędów to jest 44 proc., my mamy 27 proc. Przed nami na lepszej pozycji są naprawdę niewielcy beneficjenci, jak Łotwa, Dania, Słowenia czy Szwecja.

I tak wyglądała sytuacja na przestrzeni całej tej perspektywy, jeżeli chodzi o poziom korekt, o poziom błędów i poziom absorpcji.

Moim zdaniem możemy być bardzo zadowoleni z sytuacji naszego państwa.

Ale, żeby uzupełnić tę informację, to pokażę jeszcze państwu, jak Polska wyglądała w finansach UE za cały ten okres 2007-2013. A zatem rzut oka na miejsce Polski w budżecie UE i wszystkie te dane, które tutaj pokazuję, pochodzą z Komisji Europejskiej. Ci z państwa, którzy mieli okazję spotkać się ze mną w ubiegłym roku, wiedzą, że pokazywałem dane za rok 2012. W tym roku pokazuję całą perspektywę finansową. To jest różnica, bo ona jest – rzeczywiście – na ten czas bardzo, bardzo korzystna.

W kolejnych latach minionej perspektywy finansowej corocznie rosła kwota transferów finansowych i osiągnęła w 2013 roku wielkość 16 mld euro. Te słupki pokazują właśnie tę tendencję wzrostową.

Ogółem, na kolejnym slajdzie pokazujemy, że Polska za cały ten czas otrzymała z budżetu UE prawie 83 mld euro, z czego 55 mld w ramach funduszy strukturalnych a 27 – w ramach wspólnej polityki rolnej.

Jeszcze raz podkreślę: w drugim filarze jesteśmy największym beneficjentem.

Po skorygowaniu tych kwot o naszą składkę, którą wnosimy corocznie do budżetu UE i która wyniosła za ten czas 2007-2013 prawie 25 mld euro, kwota transferów netto wyniosła 58 mld euro. To jest niespotykana w skali UE wielkość, o czym zaraz państwa przekonam.

Kolejny slajd pokazuje, że składka była corocznie mniej więcej stała i wynosiła około 304 mld euro, natomiast rosły stale kwoty wypłacane. I wreszcie 58 mld euro to najwyższy wskaźnik w skali całej UE. Na tym slajdzie widać wyraźnie tenże słupek pokazujący naszą pozycję. Te 55 mld euro w funduszach strukturalnych to jest pierwsze miejsce w UE, wyraźnie na tym slajdzie zaznaczone.

Jeżeli chodzi o wspólną politykę rolną, mamy szóste miejsce w UE. Ale jeszcze raz podkreślę, że jeśli chodzi o ten element, który odpowiada za finansowanie, za inwestowanie w obszar wiejski, to jesteśmy pierwszym beneficjentem.

Szanowni państwo, co było, to było, było bardzo korzystne dla nas a oto, jak będzie.

Siedmioletni budżet UE to 960 mld w cenach 2011 roku, ale to ponad bilion w cenach bieżących. Dystrybucja na poszczególne tytuły przedstawia się następująco, jak państwo widzą na tym slajdzie: zasoby naturalne – pierwsze miejsce, spójność – druga pozycja, konkurencyjność – trzecia pozycja.

I, oczywiście, powstaje pytanie: jak Polska? Polska wygląda znowu bardzo dobrze, ponieważ w cenach bieżących alokacja polska to jest 82,5 mld na politykę spójności, 37 mld na wspólną politykę rolną, czyli w dalszym ciągu pozostajemy największym beneficjentem funduszy unijnych.

Szanowni państwo, chciałem skończyć tym slajdem i powiedzieć państwu, że z przyjemnością przedstawiam te dane, te informacje, które są dla Polski korzystne, bo w przeszłości, w tej poprzedniej perspektywie budżetowej, wypadliśmy bardzo dobrze. Przyszłość rysuje się również bardzo obiecująco. Oczywiście, czas pokaże, ale jestem przekonany, że będzie podobnie jak w obecnej perspektywie budżetowej, jak zdołamy wykorzystać te wszystkie środki za czas 2014-2020. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że w przyszłości tego rodzaju prezentacja będzie równie pozytywna i optymistyczna.

Dziękuję bardzo za uwagę.

Jestem gotowy odpowiedzieć na państwa pytania.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję, proszę o zgłaszanie się do pytań.

Bardzo proszę, pierwszy był pan poseł Sellin.

Posel Jarosław Sellin (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam tylko jedno pytanie, bo szczegółowo ETO bada wydatkowanie tych wszystkich środków na poszczególne segmenty polityki UE, ale z jednym wyjątkiem – wydatki na administrację. Tutaj nie było takiego rozdziału, bo to jest około 10 mld euro rocznie. No i pytanie o ocenę sensowności takich właśnie wydatków: 10 mld euro rocznie na administrację?

Członek ETO Augustyn Kubik:

Będę błyskawicznie odpowiadał, ponieważ pan dyrektor Pomieński, który mnie tutaj wspomaga, przygotuje zaraz wynik w zakresie wydatków administracyjnych.

Jest 1 proc. błędu stwierdzony przez nas, w ubiegłym roku było to 0 proc., czyli jest nieco gorszy wynik w zakresie wydatków administracyjnych.

Przypomnę tylko, że za wydatki administracyjne odpowiada Komisja jako taka. Nie jest to realizowane w ramach zarządzania dzielonego a zatem możemy sobie w skrócie powiedzieć, że tutaj ryzyka są mniejsze niż w ramach wydatków realizowanych poprzez zarządzanie wspólne pomiędzy Komisją i państwami członkowskimi.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo..

Czy jest następne pytanie?

Pani poseł Zalewska, bardzo proszę

Posel Anna Zalewska (PiS):

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, z trudem zadaje się panu dociekliwe pytania, bo z taką emocją pan przedstawiał wyniki badań i wyniki różnego rodzaju kontroli, ale chciałabym jednak o kilka rzeczy dopytać.

Po pierwsze – podsumował pan już perspektywę 2007-2013. Chcę zapytać, na jakiej podstawie, dlatego że rozliczenie tej perspektywy nie skończyło się? Zdaje się, że mamy jeszcze rok na tę analizę. To jest pierwsze metodologiczne pytanie.

Później mówi pan, że jesteśmy największym beneficjentem, w związku z tym, kiedy mówimy na przykład o 33 proc. różnego rodzaju błędów, które wystąpiły w rozliczaniu, to chciałabym usłyszeć kwotę, jakiej to dotyczyło, bo procent to jest konsekwencja? Statystyki w innej konfiguracji trochę inaczej wyglądają, bo to dotyczy bardzo dużej ilości pieniędzy. To jest drugie pytanie.

Jeżeli pan by się orientował co do tego, jak w tych poszczególnych politykach i filarach ma się rozliczanie projektów kanalizacyjnych i kolejowych, bo zdaje się, że mamy tu kłopoty. Czy pan zna szczegóły? I jednocześnie (bo co jakiś czas dostajemy takie informacje, ale może pan by nas wzbogacił na bieżąco), ile – w związku z niewłaściwym wydatkowaniem – i na jaką kwotę toczy się postępowanie przed trybunałem?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Członek ETO Augustyn Kubik:

Też spróbuję błyskawicznie odpowiedzieć a, przynajmniej, podejmę próbę odpowiedzi.

Podsumowanie perspektywy – nie, ja nie podsumowałem perspektywy. Pokazałem tylko stan tej perspektywy i na tym slajdzie było powiedziane, że to są dane pochodzące z Komisji Europejskiej na dzień, chyba, 30 czerwca 2014 roku. Oczywiście, pani poseł ma całkowitą rację, że proces rozliczania będzie trwał jeszcze rok a nawet dwa. I wtedy będziemy mogli powiedzieć o całej perspektywie, jak ona wyglądała, bo tam jest ten wskaźnik, to założenie n+1, n+2, n+3 w zależności od projektu.

Jeżeli chodzi o błędy to 33 proc. to jest częstotliwość błędu, to nie jest finansowa wielkość błędu. My nie wyliczamy wielkości finansowej błędu. My na temat kwantyfikowalności albo kwalifikowalności błędu mówimy tylko, odnosząc się do najbardziej prawdopodobnego poziomu błędu, i to są te cyfry, które podałem na przykład w rolnictwie na przykład 3,8 proc., w polityce spójności generalnie w skali całej UE – 6,9 proc., we wspólnej polityce rolnej – 6,7 proc. Nie wyliczamy tego rodzaju poziomu błędu. To jest po drugie.

I wreszcie, jeżeli chodzi o różnego rodzaju rozliczenia projektów, jestem przekonany, że na tego rodzaju pytanie najlepiej i jedynie może odpowiedzieć administracja rządowa, dokonująca tego rodzaju szczegółowych rozliczeń.

Tak że, moi drodzy, naprawdę, mnie nic nie jest w stanie wybić z mojego entuzjazmu, bo taki już jestem, zresztą znanie mnie. Jestem już od paru lat w UE. Zawsze będę bronił tego, co mówię o Polsce, i tego, jaka jest nasza pozycja.

Powiem jednym zdaniem: możemy być dumni z tego, że jest tak, jak jest.

Oby tylko tak było dalej.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Oczywiście, jesteście.

Następne pytanie zadaje pan poseł Gołojuch, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Gołojuch (PiS):

Państwo przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, podał pan, że 383 transakcji zostało skontrolowanych przez ETO. Wydatkowanie środków unijnych podlega również kontroli Najwyższej Izby Kontroli oraz innych organów i instytucji, które działają w Polsce, między innymi są to urzędy kontroli skarbowej, regionalne izby itd.

Chciałbym zapytać, czy w UE myśli się o ujednoczeniu kontroli. A powiem dlaczego – dlatego, że spotykałem się z samorządowcami i oni wielokrotnie powtarzają, że są nękani ciągłymi kontrolami. Przychodzi urząd kontroli skarbowej, później – izba obrachunkowa, Najwyższa Izba Kontroli itd. i każdy pisze swój protokół. Czy nie byłoby takiej możliwości, żeby – na przykład – narodowy organ kontrolny, jakim jest NIK, po przeprowadzeniu kontroli był tą ostateczną instancją, po której pozostałe sprawdziłyby tylko protokoły i nie nękały wielomiesięcznymi kontrolami? Bo to jest naprawdę uciążliwe dla urzędów, gdzie urzędnicy i organy są absorbowani.

Czy trwają nad tym prace w ETO, czy w UE?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo proszę o odpowiedź.

Członek ETO Augustyn Kubik:

Już odpowiadam.

Szanowni państwo, jest – rzeczywiście – taka koncepcja, która się nazywa *Single Audit* albo jednolity audyt. My, jako trybunał obrachunkowy, już na początku 2000 roku te koncepcję próbowali przekazać i przekonać do niej wszystkich naszych współpracujących, czyli wszystkie instytucje kontrolne współpracujące, ale głównie chodziło przecież o Komisję. W ostatnim czasie sprawdziliśmy, jak ten *Single Audit* albo ta koncepcja jest realizowana w praktyce w zakresie polityki spójności. W 2013 roku opracowaliśmy bardzo duży, szeroki raport dotyczący tego zagadnienia, z konkretnymi i określonymi wyrażnie wnioskami.

Jeśli panu dyrektorowi Pomieńskiemu uda się za chwilę dojść przez swój komputer do wniosków z tego raportu to zaraz je tutaj wyświetlimy a, na sto procent, panu posłowi przekazemy numer tego raportu, gdzie cała ta koncepcja jest opisana i przez nas oszacowana.

Natomiast, odpowiadając wprost na pytanie pana posła: tak, jesteście bardzo za tym, żeby ta koncepcja była realizowana. Jesteśmy za tym, żeby nie robić tych samych kontroli w tym samym miejscu i w tym samym czasie. Jesteśmy za tym, żeby zmniejszyć liczbę kontroli i jesteście, przede wszystkim, za tym, żeby systemy wewnętrzne w państwach członkowskich działały na tyle skutecznie, żeby same wykrywały wszystkie

błędy. Wówczas kontrola zewnętrzna, którą jesteśmy my, jako Europa, i którą jest NIK jako kraj, będzie mogła być jak najmniej uciążliwa i jak najrzadsza.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Teraz do głosu zgłosił się pan poseł Czarторыski, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Czarторыski (PiS):

Ja tylko chciałem, panie ministrze, dopytać, bo były takie dwa ostatnie slajdy, nie zdążyłem zanotować.

Jeden taki, gdzie był podział tego tortu na lata 2014-2020 na poszczególne polityki. Gdybyśmy mogli się cofnąć do tego przedostatniego slajdu w tej prezentacji. To są kwoty podane w cenach 2011 roku czy bieżących? Czyli jeśli to są kwoty w cenach 2011 roku, to chciałbym zapytać, jak by pan mógł słówko wytłumaczenia, dlaczego podajemy to w kwotach 2011 roku?

Kolejny slajd po tym slajdzie to z kolei są ceny w bieżącym roku. Czy można by te kwoty uzyskać w takim razie zgodnie z metodologią roku 2011, bo jak rozumiem, wtedy jest możliwe porównanie do poprzedniej perspektywy. Czy dysponuje pan takimi danymi na 2011 rok? Bo chciałbym porównać dane z poprzednim slajdem, czyli 82,5 mld euro polityka spójności i 37 mld euro wspólna polityka rolna dla Polski, ale w cenach z 2011 roku, żeby można to było odnieść do poprzedniego slajdu.

Czy mogę prosić o takie informacje?

Członek ETO Augustyn Kubik:

Panie pośle, obiecuję, że te informacje przekażę.

My, przygotowując te slajdy, korzystaliśmy z dostępnych na dany moment informacji, czy to z Komisji, czy z różnego rodzaju danych będących na bieżąco albo na ten czas w naszej dyspozycji. Zobaczymy, jak to jest, czy to jest przeliczone, w jaki sposób to jest przeliczone, i prześlę takie dane.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Jako ostatni do głosu zagłosił się pan poseł Szczerski, bardzo proszę.

Poseł Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Mam dwie sprawy.

Jedną uwagę generalną – dzieląc pana entuzjazm, mimo wszystko jest to też chyba praca trudna, i z tym się wiąże moje pytanie: jakie państwo widzą realne wnioski, które są wyciągane z państwa raportów? Bo kraje, które są na czele problemów z absorpcją, to są zawsze te same kraje. W efekcie wynikałoby z tego, że raporty są tworzone, ale wnioski są polityczne a nie – praktyczne.

Mówię to także w tym kontekście, że zbulwersowała mnie ostatnia decyzja, po raz kolejny podjęta przez Komisję Europejską, mówiąca o odstąpieniu od kar dla Francji, Belgii i Włoch, jeśli chodzi o dyscyplinę budżetową w strefie euro, bo trzeba dać tym krajom szansę, trzeba im wyjść naprzeciw. To, *de facto* oznacza, że odpowiedzialność jest wybiórcza, dlatego że w Polsce słyszymy ciągle o kolejnych zagrożonych środkach. Może nie są duże, jak pan pokazuje, ale idą błyskawiczne decyzje o odebraniu pieniędzy na Pendlino, na dopłaty obszarowe w związku z ortomapami itd. Natomiast innym krajom, gdzie są wielkie nadużycia, daje się szansę, otwiera się na przyszłość, cofa się kary itd.

Chcę więc zapytać o konsekwencje.

A drugie pytanie jest szczegółowe. Przy zdaniach dotyczących wykorzystania były takie żółte kropczki pod tytułem *commitments* i one są bardzo rozbieżne, jeśli chodzi o ich poziom. Nie wiem, co te żółte kropczki oznaczają i co to są te *total commitments*.

Gdyby pan mógł wyjaśnić, co to jest za informacja.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Członek ETO Augustyn Kubik:

Pierwsza uwaga i pierwsza odpowiedź jest taka, że my, jako trybunał, jesteśmy odpowiedzialni za to, żeby przedstawić sprawozdanie a, w tymże sprawozdaniu, żeby przedstawić nasze rekomendacje, nasze wnioski.

Komisja Europejska jest odpowiedzialna za to, żeby to wziąć pod uwagę, żeby to wdrożyć, razem z krajami członkowskimi, jeżeli to dotyczy zarządzania dzielonego oczywiście.

Komisja Europejska jest również odpowiedzialna za to, żeby się przed nami z tego rozliczyć, odpowiedzieć w takim raporcie na pytanie, które wnioski, które rekomendacje zostały wzięte pod uwagę. Komisja robi to w taki sposób, że przekazuje to do krajów członkowskich i pyta kraje członkowskie, czyli po prostu przekazuje nam tę zbiorówkę.

Mogę powiedzieć tyle, że jeden z pierwszych załączników do rozdziału pierwszego naszego sprawozdania rocznego pokazuje stopień wykonania naszych rekomendacji przez Komisję. Większość z nich jest realizowana całościowo, niektóre – częściowo a niektóre są w trakcie realizacji. Tak mniej więcej wygląda ta sytuacja. Oczywiście, nie jest tak, że tylko Komisja sama sobie tym rządzi, bo również przecież Parlament i Rada udzielają Komisji absolutorium. A zatem wszystkie nasze uwagi i rekomendacje są brane pod uwagę przy udzielaniu tego absolutorium Komisji. Czyli jest mechanizm rozliczania się z rekomendacji. To po pierwsze.

Po drugie, jeśli chodzi o te *commitments* to, te kropczki pokazują, ile mamy w poszczególnej polityce, jakie są zobowiązania budżetu unijnego na przykład wobec Polski. Ja tak daleko nie widzę, ale jak popatrzymy na politykę spójności, to tam jest 65 mld euro, jak patrzymy na tę drugą politykę, to tam też jest określona ilość miliardów. Czyli te kropczki pokazują, że takie są zobowiązania w tymże budżecie wobec danego państwa członkowskiego. Natomiast, jeśli chodzi o dwa pozostałe słupki, to pierwszy pokazuje, ile już zostało zapłaconych pieniędzy a drugi – ile jest jeszcze do zapłaty.

Ale oczywiście, szanowni państwo, ja tę prezentację zostawiam, bo bardzo szybko to omówiłem, patrząc na dzisiejszy terminarz państwa spotkania.

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

Czyli, jak rozumiem, żółte się odnoszą do prawej strony a te słupki do lewej strony?

OK, bo zastanawiałem się, jak to możliwe, żeby *total commitments* było mniejsze niż już wydane środki.

Członek ETO Augustyn Kubik:

Chcieliśmy po prostu pokazać to na jednym obrazku tak, żeby było wszystko.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Chciałam zapytać, czy są jeszcze osoby, które chciałyby zabrać głos, zadać pytanie panu ministrowi?

Bardzo proszę, pan dyrektor.

Wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej w Najwyższej Izbie Kontroli Dariusz Łubian:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, Dariusz Łubian, Najwyższa Izba Kontroli. Mam jedno pytanie, ponieważ było tu powiedziane, że wydatki państw członkowskich były ukierunkowane przede wszystkim na to, żeby wykorzystać całą dostępną alokację, czyli na absorpcję środków.

Czy to oznacza, że państwa członkowskie nie osiągają zakładanych rezultatów?

Mówię o tych rezultatach, które są ustalone w podstawach wsparcia Wspólnoty i w poszczególnych programach operacyjnych. Czy należy rozumieć, że tu jest rozbieżność, czy po prostu absorpcja jest, rezultaty uzgodnione z Komisją są osiągnięte, ale być może można by było te rezultaty lepsze osiągnąć?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o odpowiedź.

Członek ETO Augustyn Kubik:

Odpowiedź jest taka, że to nie poszczególne państwa członkowskie.

To jest pierwsza odpowiedź, bo pan zapytał, czy poszczególne państwa członkowskie nie osiągają rezultatów.

Nieprawda, ja nic takiego nie powiedziałem. To, co my pokazujemy, dotyczy budżetu UE i poszczególnych polityk. Dalej możemy sobie dopowiadać, czy to państwa członkowskie, czy nie, bo powiedziałem, że polityka budżetowa za tę starą perspektywę nie była w wystarczającym stopniu skupiona na rezultatach. Dzisiaj nowa perspektywa budżetowa, nowy obszar legislacji zaprojektowany i wdrażany przez Komisję Europejską skupia się bardziej na rezultatach. My możemy jedynie odpowiedzieć i odpowiadając na to pytanie, należałoby popatrzeć na te poszczególne raporty specjalne, które pokazywałem, które badają poszczególne polityki, w których miejscach my stwierdzamy luki, braki, niedoskonałości, słabości w zakresie uzyskiwania efektów.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne pytania?

Nie widzę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła do wiadomości informację na temat rocznego sprawozdania Europejskiego Trybunału Obrachunkowego dotyczącego wykonania budżetu UE w roku 2013.

Dziękuję panu ministrowi za przybycie. Dzisiaj już zapraszam pana w imieniu Komisji na posiedzenie w przyszłym roku.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu drugiego.

Przechodzimy do punktu trzeciego, czyli do spraw bieżących.

Informuję, że następne posiedzenie Komisji odbędzie się dzisiaj o godzinie 14.15, w tej samej sali.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan przewodniczący Szczerski.

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ja w sprawie, która się poniekąd wiąże z naszym dzisiejszym posiedzeniem.

Otóż, mamy zasadniczo sprzeczne informacje dotyczące losów dofinansowania z Komisji Europejskiej projektu Pendolino. Na posiedzeniu Komisji w poprzednim tygodniu minister z odpowiedniego ministerstwa twierdził, że nie ma żadnej kwestii obciążenia poziomu dotacji na projekt Pendolino. Media mówią coś kompletnie odwrotnego i podają to jako fakt a nie jako plotkę.

Chcę prosić – albo o wyjaśnienie pisemne tej rozbieżności, albo żebyśmy na posiedzeniu Komisji osobno jeszcze taką informację pozyskali – bo mamy dwie zupełnie rozbieżne informacje co do faktów.

To nie są interpretacje, tylko rozbieżność co do faktów.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Chciałam zapytać, czy mógłby pan poseł uściślić, od kogo pan poseł chciałby uzyskać tę informację: czy od właściwego ministra, czy chciałby pan poseł korzystać z obecności członka ETO pana Augustyna Kubika?

Posel Krzysztof Szczerski (PiS):

Nie, ja w sprawach różnych, więc już pana ministra Kubika w tę sprawę nie chcę wciągać.

Ponieważ kwestia dotyczy posiedzenia Komisji, na której ta informacja padła, i mamy stenogram tego posiedzenia, to chciałbym prosić, żebyśmy – jako prezydium Komisji – wystąpili o informację pisemną w tej sprawie.

Tak by chyba było najlepiej – wystąpić o informację pisemną do ministra właściwego w sprawie dofinansowania projektu Pendolino z Komisji Europejskiej.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Oczywiście, prezydium Komisji wystąpi o wyjaśnienie pana wątpliwości.
Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan Waldemar Sługocki.

Posel Waldemar Sługocki (PO):

Dziękuję bardzo.

Ja w kontekście słusznego pytania pana posła Krzysztofa Szczerskiego, bo myślę, że opinii publicznej należy się rzeczowa informacja na temat tego, jak wygląda sposób finansowania ze środków Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko zakupu pociągów o nazwie Pendolino, który wzbudza tak wiele emocji nie tylko wśród polityków, ale i opinii publicznej.

Wychodząc naprzeciw pytaniu pana posła, chciałbym państwu przypomnieć (bo myślę, że każdy z państwa o tym doskonale wie), że jutro pani minister Wasiak, w ramach informacji bieżącej, będzie nas wszystkich informowała właśnie tylko i wyłącznie o tej kwestii, czyli o kwestii realizacji zakupu pociągów Pendolino przy zaangażowaniu środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej.

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Alicja Olechowska (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Nie widzę.

Dziękuję bardzo.

Na tym zamykam rozpatrywanie punktu trzeciego.

Informuję, że porządek dzienny został wyczerpany.

Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji, w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję.